

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCI,
ELIMINOWANIA NIEUCZCIWYCH PRAKTYK
W OBROcie ŻYWNOŚCIĄ ORAZ SPRZEDAŻY
BEZPOŚREDNIEJ I HANDLU DETALICZNEGO
PRODUKTÓW WYTWORZONYCH
W GOSPODARSTWACH ROLNYCH
(NR 10)**

z dnia 21 maja 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych (nr 10)

21 maja 2025 r.

Podkomisja stała do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Alicji Łepkowskiej-Gołaś (KO)**, przewodniczącej podkomisji, oraz poseł **Anny Gembickiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat zafałszowań na rynku rolno-spożywczym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Sobczyński** zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa Ekologicznego i Jakości Żywności Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Przemysław Rzodkiewicz** główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych wraz ze współpracownikami, **Joanna Tumińska** dyrektor Biura Ochrony Roślin i Nawozów Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa wraz ze współpracownikami, **Jarosław Rogowski** członek Podlaskiej Izby Rolniczej, **Tomasz Jurzyk** i **Karol Rytel** członkowie Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Orka” oraz **Sławomir Kalinowski** kierownik Zakładu Ekonomii Wsi Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Rajewska**, **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Alicja Łepkowska-Gołaś (KO)**:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych.

Droży państwo, na samym początku chciałabym przeprosić, ponieważ w trakcie posiedzenia podkomisji prowadzenie przejmie pani poseł Anna Gembicka ze względu na to, że wzywają mnie inne obowiązki, ale na pewno nadal będzie trwało bardzo merytoryczne spotkanie.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z zastępcą dyrektora Departamentu Rolnictwa Ekologicznego i Jakości Żywności, panem Grzegorzem Sobczyńskim, na czele. Witam przedstawicieli Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych z głównym inspektorem, panem Przemysławem Rzodkiewiczem, na czele. Witam również przedstawicieli pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat zafałszowań na rynku rolno-spożywczym. Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. O zabranie głosu i przedstawienie informacji proszę pana dyrektora Grzegorza Sobczyńskiego.

Zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa Ekologicznego i Jakości Żywności Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Grzegorz Sobczyński**:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, zafałszowania na rynku rolno-spożywczym stanowią zagrożenie zarówno dla konsumentów, jak i dla przemysłu, a skutki ich

występowania mogą być wielowymiarowe. Z reguły przyjmują charakter ekonomiczny i społeczny. Zwalczanie zafałszowań i innych oszustw żywnościowych jest kluczowe dla zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa konsumentów i uczciwej konkurencji na rynku rolno-spożywczym. W dokumencie o podstawowym znaczeniu dla stanowienia prawa żywnościowego w Unii Europejskiej, to jest w rozporządzeniu 178 z 2002 r. ustanawiającym ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującym Europejski Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiającym procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności, przewidziane jest, że prawo żywnościowe ma na celu ochronę interesów konsumentów i powinno stanowić podstawę dokonywania przez konsumentów świadomego wyboru związanego ze spożywaną przez nich żywnością. Ma także na celu zapobieganie oszukańczym lub podstępным praktykom fałszowania żywności oraz wszelkim innym praktykom mogącym wprowadzać konsumenta w błąd.

Jednym z głównych zadań podległej ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych jest nadzór nad jakością handlową artykułów rolno-spożywczych. Zgodnie z przepisami ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych inspekcja sprawuje szeroki nadzór w powyższym zakresie, od pola do stołu, czyli począwszy od etapu produkcji, przez obrót w handlu i gastronomii, aż po kontrole graniczne. Za pomocą prowadzonej kontroli inspekcja przeciwdziała zafałszowaniom żywności i innym możliwym nadużyciom rynkowym. Z jednej strony chroni więc interesy konsumentów, a z drugiej strony wspiera też producentów, stojąc na straży wysokiej jakości produktów i uczciwej konkurencji w branży rolno-spożywczej.

Inspektorzy IJHARS w ramach prowadzonych kontroli mogą wykonywać wiele różnych czynności kontrolnych, takich jak sprawdzanie dokumentów, sprawdzanie opakowania, oznakowania, prezentacji produktu, oględziny produktu, w tym ocenę cech organoleptycznych, pobieranie próbek do badań laboratoryjnych, ustalanie klas jakości czy też sprawdzanie sposobu produkcji wyrobu lub prawidłowości przebiegu procesu technologicznego. Działania inspekcji w zakresie wykrywania zafałszowań obejmują przede wszystkim badania parametrów fizykochemicznych, mających na celu sprawdzenie zgodności składu produktu z wymaganiami jakości handlowej oraz deklaracją producenta. Obejmują one także ocenę oznakowania oraz przedłożoną dokumentację z uwzględnieniem tzw. zasady traceability, czyli śledzenia przemieszczania produktów w całym łańcuchu żywnościowym.

Definicja zafałszowanego artykułu rolno-spożywczego zawarta jest w art. 3 pkt 10 ustawy o jakości handlowej. Zgodnie z tą definicją jest to produkt, którego skład jest niezgodny z przepisami o jakości poszczególnych artykułów rolno-spożywczych, albo produkt, w którym zostały wprowadzone zmiany mające na celu ukrycie jego rzeczywistego składu lub innych właściwości, jeżeli te niezgodności lub zmiany w istotny sposób naruszają interesy konsumentów finalnych. Jeżeli chodzi o samą istotę zafałszowania, to muszą zostać spełnione dwie przesłanki, to jest dokonanie zmian składu lub innych właściwości produktów oraz niepowiadomienie o tych zmianach konsumenta w celu ich ukrycia.

Z zafałszowaniem mamy do czynienia także w sytuacji, gdy nie doszło do zmian składu czy innych właściwości produktu, ale ten sam skład jest niezgodny z przepisami o jakości handlowej, o ile takie przepisy zostały ustanowione dla danego produktu. Dodatkowo istota zafałszowania sprowadza się do naruszenia interesów konsumentów finalnych w sposób istotny. Warto mieć na uwadze, że taki produkt nie zawsze będzie stwarzał zagrożenie, czyli niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia człowieka.

Skutki fałszowania żywności odczuwają przede wszystkim konsumenci otrzymujący produkty niepełnowartościowe, o zmienionych cechach jakościowych, ale także uczciwi producenci będący w nieuczciwej konkurencji z fałszerzami żywności. W skrajnych przypadkach zafałszowane produkty mogą być szkodliwe dla zdrowia konsumentów, a nawet zagrażać ich życiu. Stąd też przypadki fałszowania żywności należy ujawniać i podawać do publicznej wiadomości, a wobec nieuczciwych przedsiębiorców stosować przewidziane prawem sankcje.

Kluczowym elementem systemu sankcji stosowanych wobec podmiotów naruszających prawo żywnościowe są kary pieniężne wymierzone w drodze decyzji, zgodnie z kompetencjami, podmiotom działającym na każdym etapie obrotu, przy czym na gruncie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych czynem penalizowanym jest wprowadzenie do obrotu zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych. Dzieje się to na podstawie art. 40a ust. 1 pkt 4. Zatem samo udowodnienie, stwierdzenie faktu wprowadzenia do obrotu jest wystarczającą

przesłanką do wymierzenia kary pieniężnej, przy tym nie ma znaczenia, czy zafałszowanie nastąpiło z winy umyślnej czy nieumyślnej danego podmiotu, ustawa bowiem nie przewiduje możliwości badania przez organ administracji publicznej istnienia winy bądź jej braku po stronie podmiotu wprowadzającego produkt do obrotu. A zatem samo dowiedzenie, że jakiś podmiot wprowadził do obrotu zafałszowany produkt powoduje konieczność nałożenia kary pieniężnej, która jest karą administracyjną.

Należy też przypomnieć, że zgodnie z naczelną zasadą prawa żywnościowego, wynikającą z rozporządzenia 178 z 2002 r., odpowiedzialność za produkt i jego zgodność z przepisami spoczywa na wszystkich podmiotach na każdym etapie obrotu, także na sprzedawcy, choćby nie miał on możliwości dowiedzenia się, czy wyrób jest czy nie jest zafałszowany. Kara pieniężna nakładana z tytułu wprowadzenia do obrotu zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych nie będzie w przeciwieństwie do sankcji stosowanych wobec sprawców przestępstw czy wykroczeń rezultatem stwierdzenia dopuszczenia się czynu zabronionego, ale tylko skutkiem zaistnienia obiektywnego stanu niezgodnego z prawem. Na podstawie przepisów ustawy o jakości handlowej wymiar kary pieniężnej za zafałszowania może się wahać od 1 tys. zł do 10% przychodu za ostatni zamknięty rok rozliczeniowy. Zależy ona od ustalenia i zastosowania przesłanek ustawowych, to jest stopnia szkodliwości czynu, zakresu naruszenia, dotychczasowej działalności podmiotu działającego na rynku artykułów rolno-spożywczych oraz wielkości jego obrotów i przychodu, a także wartości kontrolowanych artykułów rolno-spożywczych.

Informacje zawarte w decyzjach wydawanych na podstawie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych podaje się do publicznej wiadomości z pominięciem oczywiście informacji stanowiących tajemnicą przedsiębiorstwa, co stanowi również dotkliwą sankcję wizerunkową dla producenta lub sprzedawcy żywności. Przepisy ustawy przewidują również tzw. recydywę w przypadku ponownego wprowadzenia do obrotu produktu tego samego rodzaju z cechami zafałszowania. Wtedy nakładana jest sankcja w postaci kary pieniężnej ustalonej zgodnie z przepisami ustawy, podwyższonej o wysokość kar nałożonych przez organ na dany podmiot w okresie 24 miesięcy przed dniem rozpoczęcia kontroli.

Ponadto w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami na gruncie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych inspekcja może również w drodze decyzji nakazać punktom sprzedaży należącym do podmiotu kontrolowanego wycofanie z obrotu całej partii produktu zafałszowanego, jeżeli stwierdzony rodzaj nieprawidłowości odnosi się do całej partii produkcyjnej. Informacje zawarte w wyżej wymienionych decyzjach dotyczących zafałszowanych artykułów rolno-spożywczych podaje się także do publicznej wiadomości z pominięciem wcześniej wspomnianych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorcy.

Z mojej strony to wszystko. W tej chwili chciałbym przekazać głos panu ministrowi Przemysławowi Rządkiwiczowi, który przedstawi informacje na temat wyników kontroli ukierunkowanych na wykrywanie zafałszowań.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Oczywiście. Bardzo prosimy.

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rządkiwicz:

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, w swoim wystąpieniu przedstawię opis kontroli, jak również odniosę się do tego, jak kontrole są planowane. Przedstawię także statystyki dotyczące naszych działań w roku ubiegłym oraz plany na przyszłość.

Droży państwo, jak pan dyrektor był uprzejmy wspomnieć, nasza Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych jest inspekcją, która jest powołana do kontroli jakości handlowej. We wcześniejszym wystąpieniu pojawiały się kwestie związane z tym, że zafałszowanie nie zawsze wiąże się z zagrożeniem dla zdrowia konsumenta. Zafałszowania, którymi się zajmujemy, naruszają interes ekonomiczny, związane są z niewłaściwą jakością, z oszukiwaniem konsumenta i mają negatywny wpływ na nas wszystkich jako konsumentów, ale też na uczciwych producentów, którzy prowadzą swoją działalność zgodnie z przepisami prawa. W sytuacjach, w których dochodzi do zmian w produkcji, które powodują, że jest on niebezpieczny dla zdrowia, w grę wchodzi nasze bratnie inspekcje, Państwowa Inspekcja Sanitarna oraz Inspekcja Weterynaryjna,

z którymi współdziałamy w ramach punktu kontaktowego do spraw zwalczania oszustw żywnościowych, który prowadzi nasza inspekcja.

Co do zasady kontrole, które realizujemy, są prowadzone w oparciu o przepisy prawa administracyjnego. Nie jesteśmy Policją, nie mamy uprawnień śledczych. Prowadzimy kontrolę zgodnie z k.p.a. Rozpoczynając kontrolę, nie wiemy, co zastaniemy w kontrolowanym przez nas podmiocie. Dopiero ustalenia z kontroli, dopiero zebrane dokumenty pozwalają ocenić, czy mamy do czynienia z niewłaściwą jakością handlową, czy mamy do czynienia z fałszowaniem żywności, czy mamy do czynienia z oszustwem żywnościowym. Opisując dane statystyczne, będę poruszał się w obrębie całości tych działań, ponieważ zafałszowanie jest jednym z rodzajów nieprawidłowości, które możemy stwierdzić po kontroli w toku prowadzonego przez nas postępowania administracyjnego.

Przejdę teraz do planowania kontroli. Działamy w oparciu o roczny ramowy plan kontroli. Wynika to z rozporządzenia 625, analizy ryzyka, którą jesteśmy zobowiązani prowadzić jako organ urzędowej kontroli żywności. Analiza polega, po pierwsze, na analizie wyników kontroli realizowanych w latach ubiegłych oraz nieprawidłowości stwierdzanych w poszczególnych branżach u poszczególnych podmiotów. Każdorazowo, co roku przed rozpoczęciem przygotowania rocznego planu kontroli pytamy inne inspekcje, pytamy ministerstwo, pytamy stowarzyszenia branżowe producentów o ich wskazania, o informacje na temat tego, które obszary rynku rolno-spożywczego budzą wątpliwości. W oparciu o tak zebrane opinie od interesariuszy oraz wyniki kontroli z lat ubiegłych typujemy segmenty, branże oraz zakres kontroli, które realizujemy.

Kontrole, które prowadzi nasza inspekcja, w odróżnieniu od kontroli, które prowadzą na przykład Państwowa Inspekcja Sanitarna i Inspekcja Weterynaryjna, wymagają dodatkowego przygotowania, ponieważ zgodnie z rozporządzeniem 625, prowadząc analizy produktu spożywczego, jako organ urzędowej kontroli żywności możemy korzystać tylko i wyłącznie z akredytowanych metod laboratoryjnych. Rynek spożywczy rozwija się, wprowadzane są innowacje w składzie produktów. Nasze laboratoria muszą za tymi innowacjami nadążyć, wdrażać nowe metody laboratoryjne, wobec czego proces planowania kontroli jest sprzężony z przygotowaniem laboratoriów do realizacji zadań w kolejnym roku.

W przypadku parametrów związanych ze zdrowiem są one zdefiniowane w przepisach prawa wprost i ograniczają się do listy kilkuset parametrów, które z urzędu są oznaczane. W przypadku kontroli, które prowadzi nasza inspekcja, wyobraźnia producenta, to, co znajduje się na etykiecie, skład produktu są wyznacznikiem tego, w jaki sposób będziemy to analizować. A zatem warsztat badawczy przygotowujemy z wyprzedzeniem, tak żeby stosować wymagane przepisami prawa tylko i wyłącznie akredytowane metody.

Przykładowo w 2024 r. nasz program kontroli obejmował badanie produktów oferowanych luzem. Skupiliśmy się na serach, mięsie czerwonym, przetworach mięsnych, kiełbasach, wędzonkach, pasztetach, wyrobach ciastkarskich, cukierkach, pieczywie, w tym z ciasta mrożonego, bakaliach i orzechach, rybach oraz owocach morza. Obejmował on również mięso drobiowe, w tym gęsinę, przetwory mięsne opakowane, w tym z dziczyzny oraz z mięsa gęsi, kaczek i innego ptactwa; przetwory mleczne kozie i owcze, jak również mięso czerwone, także dziczyznę i jej przetwory, świeże owoce i warzywa.

To jest rutynowy element naszych kontroli. Staramy się dostosowywać do sezonowości, do tego, jak poszczególne owoce wchodzą na rynek. Były to także przetwory owocowe, warzywne, grzybowe, dżemy, konfitury, galaretki, marmolady, powidła, musy, przeciery owocowe, przetwory owocowo-warzywne w tubach, z dodatkiem zbóż, mrożonki owocowe, warzywne, grzybowe, dania gotowe, zupy, przetwory pomidorowe pod markami własnymi, wyroby garmażeryjne, żywność dostarczana do szpitali, produkty dla dzieci, dania i desery oferowane bez opakowań w salach zabaw dla dzieci, dania kuchni azjatyckiej, dania typu fast food, w food truckach, dania w formie kebabów, przyprawy i zioła zarówno jednoskładnikowe, jak i mieszanki paczkowane, przekąski słone, takie jak produkty kukurydziane, sojowe, produkty oznakowane jako wolne od GMO, kawy, herbaty, herbatki, wyroby winiarskie, soki i nektary, masła, przetwory zbożowe, wyroby cukiernicze, w szczególności czekoladowe nadziewane i czekolady z ciastkami, słodczyce świąteczne, miód, lody, jaja, produkty dla wegetarian, wegan, napoje roślinne i oliwa z oliwek.

Ponadto nasze kontrole obejmują również sprawdzenie oznakowania i prawidłowość wprowadzenia do obrotu materiałów i wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością, certyfikację

chmielu i produktów chmielowych – to też jest nasze zadanie ustawowe – oraz kontrole u producentów ekologicznych.

Kilka słów na temat kontroli producentów ekologicznych i kontroli nazw zarejestrowanych. Również takie kontrole prowadzi nasza inspekcja, przy czym warto podkreślić, że system w tym zakresie opiera się o jednostki certyfikujące bezpośrednio kontrolujące zarówno producentów ekologicznych, jak i producentów żywności, która ma nazwy zarejestrowane, takie jakie chronione oznaczenia geograficzne, chronione nazwy pochodzenia, gwarantowane tradycyjne specjalności. W tym zakresie działalność inspekcji polega na nadzorze nad jednostkami certyfikującymi. Nadzór polega na prowadzeniu kontroli sprawdzającej, prowadzeniu kontroli prawidłowości realizacji działań przez uprawnione jednostki certyfikujące. W tym przypadku bezpośrednią kontrolę u producenta prowadzi przede wszystkim jednostka certyfikująca. Kontrole, które prowadzi IJHARS, mają na celu ocenę prawidłowości, zgodności działania ze standardami jednostek certyfikujących. Są także kontrole krzyżowe.

Droży państwo, przekażę dane, jak przedstawia się działalność naszej inspekcji w liczbach. W 2024 r. nasza inspekcja przeprowadziła ogółem 80 028 czynności kontrolnych, w tym 69 688 kontroli urzędowych jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych w obrocie z zagranicą. Związane jest to z tym, że każda partia, która trafia do obrotu na terytorium Polski, podlega kontroli albo na przejściu granicznym, albo w punkcie, który jest wyznaczony do takich kontroli. Są to zarówno przejścia drogowe, przejścia kolejowe, przejścia w portach morskich, jak i miejsca w składach celnych. A więc 70 tys. stanowiły kontrole w obrocie z zagranicą. Było 7370 kontroli planowych i doraźnych kontroli urzędowych. Są to kontrole, o których wspominałem wcześniej, wynikające z naszego programu kontroli. Poza kontrolami planowymi podejmujemy też działania doraźne w przypadku informacji od sygnalistów, w przypadku informacji w mediach, w przypadku, kiedy dostajemy sygnały od rolników czy od stowarzyszeń branżowych, że jakiś obszar działalności rynku budzi wątpliwości. Wtedy podejmujemy kontrolę w ramach działań doraźnych. W sumie takich kontroli było 7370.

Jest też kategoria kontroli na wnioski przedsiębiorcy. Było ich 2970. Są to kontrole, w których przedsiębiorca chce uzyskać świadectwo jakości. Jest to forma przewidziana przepisami ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, forma, w ramach której zainteresowany podmiot może dostać certyfikat, potwierdzenie jakości swoich produktów. Jest to urzędowy dokument. W przypadku na przykład świeżych owoców i warzyw jest wymagany w międzynarodowym obrocie handlowym. Jest to zdecydowana większość takich produktów, ale były też zgłaszane postulaty rolników, którym na przykład kwestionowano jakość zboża u kontrahentów. W takich sytuacjach wcześniej jest możliwość poddania się kontroli i uzyskania świadectwa jakościowego. W takiej sytuacji są to kontrole, które są odpłatne. Ceny są regulowane przez przepisy prawa, zależą od zakresu badań laboratoryjnych, które są wykonywane. W naszych laboratoriach zbadaliśmy ogółem 7037 próbek artykułów rolno-spożywczych, wykonując 31 302 oznaczenia. Uzyskano tyle wyników. Poza badaniami realizowanymi w ramach kontroli była również część oznaczeń, które zlecały Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz KOWR w ramach programów prowadzonych przez te agencje.

Droży państwo, jak przedstawiają się wyniki działań kontrolnych? Otóż, jeżeli chodzi o świeże owoce i warzywa, jest to temat, który również dzisiaj jest aktualny. W ubiegłym roku kontrolowaliśmy 1951 partii w 469 podmiotach. Wymagań jakościowych nie spełniały 32 partie. Jest 1,6%. Największe problemy były ze znakowaniem. W przypadku znakowania co piąta partia albo posiadała błędy w oznakowaniu, albo oznakowanie było niewystarczające w stosunku do tego, co przewidują przepisy prawa. Spośród skontrolowanych partii 414 dotyczyło ziemniaków. Kontrole ziemniaków objęły 314 podmiotów. W przypadku ziemniaków jedynie w dwóch partiach stwierdzono nieodpowiednie parametry jakościowe, objawy zepsucia, gnicia, zazielenione bulwy. Natomiast w 15,9% oznakowanie było niezgodne z przepisami.

Jeżeli chodzi o kontrole w rolnictwie ekologicznym, czyli kontrole sprawdzające, przeprowadzono 232 kontrole u 177 producentów oraz u 55 producentów prowadzących działalność w zakresie przygotowania i wprowadzenia do obrotu produktów ekologicznych. Jeżeli chodzi o naruszenia, ogółem nieprawidłowości we wszystkich kontrolach stwierdzono w 2,9% skontrolowanych artykułów rolno-spożywczych, jeżeli chodzi o cechy organoleptyczne, w 14%, jeżeli chodzi o parametry fizykochemiczne, i w 38%, jeżeli chodzi o znakowanie.

Jeżeli chodzi o asortyment towarowy, który najczęściej jest kwestionowany, przede wszystkim są problemy w gastronomii. Najczęściej kwestionowano nieprawidłowość asortymentu, jakim jest kebab. W 64,1% stwierdzono nieprawidłowe parametry fizykochemiczne. Natomiast jeżeli chodzi o oznakowanie, to aż 90% dań było nieprawidłowo oznakowanych. Drugą kategorią, jeżeli chodzi o parametry fizykochemiczne, stanowiło pieczywo, gdzie był problem z odpowiednimi parametrami, jeżeli chodzi o podawanie wartości odżywczej, oraz przetwory mięsne, gdzie stwierdzano zanieczyszczenia krzyżowe innymi mięsami. Ponadto nieprawidłowo przedstawiano informacje o parametrach wartości odżywczej. Jeżeli chodzi o oznakowanie, poza wspomnianym kebabem, bardzo dużo zastrzeżeń było do kuchni azjatyckiej, gdzie 87,9% dań było nieprawidłowo oznakowanych, oraz dań typu fast food w food truckach, gdzie 69,8% dań było nieprawidłowo oznakowanych.

Jeżeli chodzi o sankcje, w 2024 r. inspekcja wydała 3292 decyzje administracyjne, nakładając łącznie kary pieniężne na kwotę ponad 6,5 mln zł. Jeżeli chodzi o zafałszowania, w przypadku stwierdzenia zafałszowań takie informacje są przekazywane również za pośrednictwem systemu RASFF. Jeżeli chodzi o prawomocne decyzje, w 2024 r. z tytułu zafałszowań uprawomocniło się 286 decyzji administracyjnych. Decyzje są publikowane na naszej stronie internetowej. W tym roku do 1 maja, czyli przez cztery miesiące, prawomocnych decyzji opublikowaliśmy już 75. Poza sankcją finansową dane nieuczciwego przedsiębiorcy oraz treść decyzji są udostępnione na stronie internetowej, poza elementami, które stanowią informację prawnie chronioną.

Jeżeli chodzi o system RASFF, jesteśmy zarówno odbiorcami informacji z innych krajów, które dotyczą podejrzenia zafałszowań żywności produkowanej w Polsce, jak i sami nadajemy informacje do systemu, żeby poinformować organy urzędowej kontroli żywności w innych krajach Unii Europejskiej o nieprawidłowościach u ich producentów. W 2024 r. procedowano 322 powiadomienia w systemie RASFF, utworzono 108 powiadomień na podstawie działań kontrolnych naszej inspekcji, Inspekcji Weterynaryjnej oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej, w tym 81 w ramach współpracy administracyjnej, 11 dotyczących oszustw żywnościowych i 16 typowych powiadomień RASFF.

Rozpatrzyliśmy 214 powiadomień, które były zgłoszone na Polskę, z tego 79 w ramach współpracy administracyjnej, 110 dotyczących oszustw żywnościowych, 23 powiadomienia RASFF. Dodatkowo jedna informacja była przekazana pocztą elektroniczną i jedna poza systemem RASFF. Z puli, która została do nas zgłoszona, 109 zgłoszeń było we właściwości Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Działania sprawdzające podjęły organy naszej inspekcji, czyli wojewódzkie inspektoraty jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. 15 zgłoszeń zostało przekazanych do Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa, 18 do Głównego Inspektoratu Sanitarnego, a 71 było we właściwości Inspekcji Weterynaryjnej. Jedno powiadomienie zostało przekazane do Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Tutaj ciekawostka, to powiadomienie, ta sprawa dotyczy węgorki, które są gatunkiem zagrożonym wyginięciem. Sprawa jest także w ramach systemu RASFF, ponieważ zachodzi podejrzenie, że nie są one wykorzystywane do zarybiania tylko do innych celów.

Droży państwo, myślę, że tytułem wstępu to byłoby tyle. Jesteśmy do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju komentarze, spostrzeżenia, jak również pytania.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, w takim razie otwieram dyskusję. Proszę o zgłaszanie się. Już widzę. Pan poseł Kapinos, proszę bardzo.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie ministrze, pani przewodnicząca, szanowni państwo, wysłuchaliśmy bardzo szczegółowych wystąpień panów, za które dziękuję, ale mam jeszcze pytania.

Kontrolujemy importowaną żywność. Mówi pan, że było 70 tys. skontrolowanych partii. Jaka to jest ilość procentowo? Chciałbym zapytać, czy macie takie wyniki, czy analizujecie to. Część jest z krajów Unii Europejskiej, część jest z krajów trzecich. Jakie są różnice, jeżeli chodzi o badania partii z krajów trzecich i z krajów Unii Europejskiej? Czy przekroczenia, które są, są dużo większe w partiach z krajów trzecich w stosunku do krajów Unii Europejskiej? Jeżeli chodzi o produkty ekologiczne, czy pozostałości pestycydów są znaczne czy pozostałości

pestycydów są małe? Chodzi o produkty ekologiczne, które są sprowadzane z krajów trzecich bądź z Unii Europejskiej.

Na podstawie tego, co pan tu mówił, jeżeli chodzi o gastronomię, mógłbym spuentować to w ten sposób, że nasi restauratorzy dobrze przygotowują nam posiłki. Chyba trochę gorzej jest z kuchnią azjatycką czy z kebabami. Skoro jest 90% nieprawidłowości w skontrolowanych partiach, to jest to poważny problem. Chyba należałoby podjąć jakieś działania, ponieważ kebabów w każdym mieście jest bardzo dużo. Myślę, że Polacy powinni wiedzieć, że jest tyle nieprawidłowości, jeżeli chodzi o tę kuchnię. Powinni brać to pod uwagę, wybierając odpowiednią żywność. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Może zbierzemy pytania, a później zbiorczo poprosimy o odpowiedź. Proszę bardzo.

Członek Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Orka” Tomasz Jurzyk:

Dzień dobry. Szanowni państwo, Tomek Jurzyk, Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Orka”.

Mam pytanie do pana inspektora. Widzę, że sprawdzanie oznakowania produktów skupia się na sprawdzaniu, czy żywność nie jest oznakowana jako ekologiczna bądź nie ma chronionych nazw pochodzenia i tym podobnych rzeczy. Czy i dlaczego nie sprawdzacie, czy przypadkiem opakowania nie sugerują miejsca pochodzenia innego kraju, niż to, w którym zostało coś wyprodukowane? Dochodzą do nas informacje m.in. od kierowców ciężarówek, że wożą z Ukrainy produkty w opakowaniach w języku polskim, z kodem 590. Niby w treści opakowania gdzieś jest napisane, że wyprodukowano to w Ukrainie, ale dla ludzi, którzy patrzą tylko na kod kreskowy, informacja jest jasna, że jest to produkt polski. Opakowanie jest polskie, produkt polski. Nikt nie czyta małego druku. Dlaczego kontrole skupiają się tylko na takich aspektach, a nie patrzycie w szczególności?

Z krajów Unii Europejskiej też przyjeżdża do nas towar, który potem w Polsce jest sprzedawany jako polski. Nie oszukujmy się, nasze firmy też to robią. Rozumiem, że wszyscy chcą zarabiać, ale umawiamy się na pewne warunki dostępu do rynku. My musimy ich przestrzegać w tamtą stronę, wymagajmy też tego od naszych sąsiadów z Zachodu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są kolejne pytania? Dziękuję. Nie widzę kolejnych zgłoszeń. Tak? Proszę bardzo.

Członek Podlaskiej Izby Rolniczej Jarosław Rogowski:

Dzień dobry. Jarosław Rogowski, „Samoobrona” i Podlaska Izba Rolnicza.

Mam pytanie. Jeżeli przedsiębiorca czy producent fałszuje żywność, czy nie można zamienić, żeby zamiast kary pieniężnej, miał karę pozbawienia wolności? Może wtedy prawo byłoby przestrzegane, a nie naciągane. Może go być stać zapłacić karę pieniężną i może sfalszować dokumentację, jeżeli nawet żywność jest niezgodna z przepisami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo.

Kierownik Zakładu Ekonomii Wsi Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk Sławomir Kalinowski:

Sławomir Kalinowski, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Polska Akademia Nauk.

Mam pytanie, czy państwa instytucja dysponuje informacjami, na ile produkty ekologiczne, które badacie, zawierają pozostałości środków ochrony roślin? Jest to pierwsza rzecz. Kiedy w przypadku produkcji ekologicznej otoczenie jest konwencjonalne, na ile przenikają środki ochronne roślin i inne elementy związane z konwencjonalną żywnością?

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Członek PIR Jarosław Rogowski:

Mam jeszcze pytanie odnośnie do wypowiedzi kolegi. Jeżeli na przykład mamy gospodarstwo ekologiczne, a sąsiad ma gospodarstwo konwencjonalne... W certyfikacie mamy wpisaną liczbę kilogramów, że tyle zbierzemy z danego pola – nikt później nie sprawdza, czy jest to wzięte z tego pola czy z innego, tylko po prostu jest podstawiany certyfikat, że jest to produkt ekologiczny, a niekoniecznie jest to produkt ekologiczny.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo.

Członek ZZ RI „Orka” Tomasz Jurzyk:

Jeszcze raz Tomasz Jurzyk.

Przypomniałem sobie jeszcze jedną kwestię. W ramach ustaw nadzwyczajnych w czasie covidu została przyjęta ustawa, która pozwala producentom na zmianę składu produktów bez informowania konsumentów, jeżeli mają problemy z dostępem do składu oryginalnego. Jak rozumiem, ustawa ta w dalszym ciągu jest w mocy. Łańcuchy dostaw nie są już zakłócone, a więc może już czas się z tym pożegnać i nie wprowadzać klientów w błąd. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł, proszę.

Posel Piotr Kandyba (KO):

Ja nie mam pytania, ale chciałbym powiedzieć, a w zasadzie pochwalić służby. Zaufanie społeczne do służb fitosanitarnych, szczególnie dla IJHARS, jest bardzo ważne. Widzę, że wizerunkowo bardzo się poprawia. Widać to na portalach społecznościowych. Wyrażam szacunek. Oby tak dalej, ponieważ bardzo jest nam potrzebne zaufanie naszego społeczeństwa do służb IJHARS, jeżeli chodzi o badania, sprawdzanie. Chodzi o to, żeby za każdym razem, kiedy jest jakaś informacja, że coś trzeba wycofać, działało się to szybko. Jest to najważniejsze. Jest to bezpieczeństwo naszego kraju i ludzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeszcze ja pozwolę sobie zadać.

Chciałam zapytać, czy państwo jako inspekcja macie jakieś postulaty co do zmian prawa, postulaty *de lege ferenda* wynikające ze swoich obserwacji, z praktyki, co powinno być może zostać gdzieś uszczelnione, zmienione w taki sposób, żebyście państwo mogli cieszyć się przepisami skonstruowanymi w taki sposób, żeby zapewnić jak największą skuteczność waszych działań? Proszę bardzo o odpowiedź.

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rzodkiewicz:

Może pozwolę sobie zacząć od sprawy, która, jak myślę, jest najważniejsza. Był pan uprzejmy wspomnieć o sankcjach, które są związane z zafałszowaniem żywności. Mamy kategorię zafałszowania, która jest oszustwem. Z oszustwem mamy do czynienia wtedy, kiedy jest to działalność intencjonalna, związana z korzyścią majątkową. W tej sytuacji zawiadamiamy organy ścigania, które następnie mogą podjąć działalność penalizacyjną.

Osobną kwestią jest odpowiedzialność administracyjna. Kwestia pozbawienia wolności jest sprawą, która należy do prawa karnego. Aktualnie w pracach, w uzgodnieniach międzyresortowych jest projekt zmiany ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, który to projekt wprowadza m.in. kategorię oszustwa żywnościowego do naszej ustawy. Odpowiada na podniesiony przez pana problem. Polecam to państwa uwadze. Z perspektywy naszej inspekcji jest to ważna sprawa, żeby tam, gdzie mamy do czynienia ze świadomym działaniem, wbrew uczciwej konkurencji, z żądzą zysku na znaczną skalę, żeby w takich sytuacjach były narzędzia prawne umożliwiające wyegzekwowanie odpowiedzialności.

Członek Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Orka” Karol Rytel:

Jaki to numer druku?

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rzodkiewicz:
Jeszcze nie ma tego w druku. Są konsultacje międzyresortowe. Projekt jest już po konsultacjach, więc niedługo trafi.

Członek PIR Jarosław Rogowski:

To, że ktoś dostanie karę za fałszowanie dokumentacji, jest wliczone w koszty. Może przygotować produkt ekologiczny, kiedy on nie jest ekologiczny, tylko jest podstawiony. Jest to wliczone w koszty.

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rzodkiewicz:
Ustawa to jedna rzecz. Pani minister, państwo pytali o takie rzeczy. Oszustwo żywnościowe to jest ta rzecz, która dla nas, dla naszej inspekcji jest ważna.

Odnosząc się do kwestii produktów ekologicznych, panowie posłowie w swoich wypowiedziach pytali o zawartość pestycydów. Zawartość pestycydów jest kwestią zdrowotną. My kontrolujemy to tylko w produktach ekologicznych, a produkty ekologiczne ze swojej definicji nie mogą zawierać żadnych pozostałości. Przepisy w tym zakresie są bezwzględne. W przypadku stwierdzenia pestycydu jest decertyfikacja całej partii, niezależnie od tego, jaki poziom pestycydów jest stwierdzony.

Patrząc na statystyki z kontroli granicznych, w roku 2024 zgłosiliśmy 11 notyfikacji, gdzie wykryto właśnie niezgodność produktu ekologicznego pochodzącego z innych państw pozaeuropejskich i 27 notyfikacji na produkty pochodzące z innych krajów europejskich, czyli w sumie zgłosiliśmy 38 takich sytuacji. Natomiast nie są to sytuacje, w których mamy do czynienia z poziomem pestycydów, który jest zagrażający dla zdrowia. Jest to po prostu dyskwalifikacja działalności ekologicznej. Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzi w tym zakresie nadzór bieżący w kontekście żywności konwencjonalnej. Jest to pytanie kierowane do niej.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Mogę dopytać, jakie to były produkty?

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rzodkiewicz:
W materiałach nie mam informacji, jakie to były produkty. Mam kraje, z których one pochodziły. Jeżeli chodzi o produkty z państw trzecich, to były produkty z Turcji, Albanii, Sri Lanki, Kazachstanu, Rosji, Serbii, Paragwaju, Ukrainy, natomiast jeżeli chodzi o państwa członkowskie Unii Europejskiej, to były Niemcy, Włochy, Holandia, Belgia, Czechy, Litwa, Francja, Grecja, Norwegia, Hiszpania, Szwajcaria. Więc w zasadzie duża część.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Jakie to były przekroczenia?

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rzodkiewicz:
Jakakolwiek obecność środków dyskwalifikuje te produkty. W jednym przypadku stwierdzono podejrzenie oszustwa żywnościowego i skierowano sprawę do organów ścigania.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Od razu poproszę, jeśli będzie taka możliwość, żeby dosłać nam też informacje o tym, jakie to były kategorie produktów.

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rzodkiewicz:
Idąc dalej, odnosząc się do komentarzy, pan poseł był uprzejmy zapytać o kontrole produktów z Unii Europejskiej i spoza Unii Europejskiej.

Otóż drodzy państwo, my działamy w ramach wspólnego rynku. Mówiąc o naszym rynku, w świetle przepisów o bezpieczeństwie żywności mówimy o rynku unijnym, nie rozróżniamy, czy jest to rynek polski, niemiecki, francuski. Tak samo nasze produkty w obszarze Unii Europejskiej cieszą się swobodą przepływu towarów. Jeżeli chodzi o żywność, bazą są przepisy centralne Unii Europejskiej w postaci rozporządzeń, rozporządzeń delegowanych, które są stosowane wprost, nie wymagają implementacji w polskim porządku prawnym. Nie podlegają obradom, są stosowane wprost. Nieprawidłowości, które my stwierdzamy, wynikają z obrotu. Nasze kontrole są realizowane od pola do stołu, a więc jeżeli chodzi o żywność, która znajduje się na półkach w naszych sklepach, nie ma dla nas znaczenia jej pochodzenie. Kontrolowane są produkty zagraniczne.

O punkcie kontaktowym powiem może za chwilę. Kontrola zewnętrzna obejmuje produkty, które przechodzą przez granicę. Czasami są to też produkty z krajów Unii Europejskiej, jeżeli są reeksportowane. Zdarzają się sytuacje, gdzie jest reeksport.

Członek PIR Jarosław Rogowski:

Jakie kary mają jednostki, które wystawiają złe dokumenty, zafałszowują, że jest to produkt ekologiczny, a nie jest to produkt ekologiczny?

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rządziejewicz:

W przypadku zafałszowania kara wynosi od 1 tys. zł do 10% przychodu.

Członek PIR Jarosław Rogowski:

Jest dla producenta czy dla jednostki?

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rządziejewicz:

Nie ma to znaczenia. Prawo żywnościowe jest skonstruowane w ten sposób, że kara jest nakładana na podmiot, który był kontrolowany bez względu na to, czy jest on producentem, czy jest on handlowcem, czy jest on detalistą. Podmiot, u którego jest prowadzona kontrola, jest karany. Mówimy o prawie administracyjnym, natomiast są jeszcze dwa elementy.

Po pierwsze, są umowy handlowe pomiędzy dostawcami. Jest to standard. Umowy powodują to, że karami często są obciążani dostawcy. Na przykład w przypadku sieci handlowych kary, które nakładamy na sieć handlową, potem w kontraktach cywilnoprawnych mogą być egzekwowane w postaci zadośćuczynienia od dostawcy. Po drugie, w przypadku stwierdzenia w naszych kontrolach nieprawidłowości podejmujemy kontrole krzyżowe. Jeżeli u detalisty stwierdzamy wady czy zafałszowania, które mogą mieć swoje źródło u producenta, u producenta odbywa się następnie odrębna kontrola. Jest prowadzone odrębne postępowanie administracyjne skutkujące odrębną karą. Tak to wygląda.

Podam jeszcze informację, że w przypadku, kiedy stwierdzimy nieprawidłowości w żywności, która znajduje się w obrocie na rynku polskim, a jest to żywność pochodząca z innego kraju Unii Europejskiej, wtedy narzędziem, które wykorzystujemy zarówno my, jak i inne służby, Inspekcja Weterynaryjna i Państwowa Inspekcja Sanitarna, jest system RASFF. Są to powiadomienia, które my utworzyliśmy.

Przykładowo, drodzy państwo, w ubiegłym roku utworzyliśmy 214 powiadomień dotyczących żywności pochodzącej z innych krajów Unii Europejskiej, która została wprowadzona na rynek polski. 68 dotyczyło producentów niemieckich, 23 włoskich, 21 z Belgii, 14 z Czech, 14 z Łotwy. Dalej było poniżej 10 producentów. Jeżeli w żywności na naszym rynku stwierdzimy nieprawidłowości, a żywność jest produkowana w innym kraju, wtedy wysyłamy powiadomienie RASFF. Odpowiednik naszej inspekcji w tych krajach podejmuje czynności kontrolne i nakłada kary administracyjne na podmiot w tamtym kraju, jeżeli nasze dane się potwierdzą. Analogicznie działa to w drugą stronę. Jeżeli w polskiej żywności wyeksportowanej w ramach wspólnego rynku na rynek innego kraju Unii Europejskiej są stwierdzone nieprawidłowości, dostajemy powiadomienie i podejmujemy czynności kontrolne. Nie zawsze powiadomienia potwierdzają się.

Wśród produktów, które są najczęściej zafałszowane czy najczęściej nie spełniają kryteriów jakościowych, jest oliwa z oliwek. My oliwy z oliwek nie produkujemy, nie mamy takich warunków, ale bardzo często produkt, który trafia na nasz rynek, to nie jest produkt najwyższej jakości z pierwszego tłoczenia, jak to jest deklarowane, tylko są to oliwy gorszej jakości. W tym przypadku wykrywamy zafałszowania i sankcjonujemy podmioty, które w tym obszarze prowadzą obrót. W statystykach Komisji Europejskiej oliwa z oliwek jest produktem, który najczęściej podlega zafałszowaniu. Nasze dane niestety to potwierdzają.

Patrzę, czy odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Członek ZZ RI „Orka” Tomasz Jurzyk:

Pytałem jeszcze o opakowania produktów przyjeżdżających z Ukrainy w języku polskim z kodem 590.

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rządziejewicz:

Drodzy państwo, jeżeli chodzi o kod 590, nie odnosi się on do kraju pochodzenia. Jest on po prostu kodem statystycznym, który jest nadawany przez organizację komercyjną.

Jeżeli jako konsumenci chcemy kierować się pochodzeniem towaru, to kod kreskowy nie określa pochodzenia towaru. Oznacza po prostu tyle, że opłacono kod w Polsce. To nie jest informacja, którą moglibyśmy zweryfikować tytułem jakości.

Natomiast jeżeli państwo macie informacje czy podejrzenia, że dochodzi do zafałszowań, prosimy o informacje. Będziemy podejmować działania. Jeżeli jest informacja o kraju pochodzenia, to jest weryfikowana w toku naszej kontroli. Nie w przypadku każdego rodzaju żywności jest to informacja obowiązkowa. W przypadku świeżych owoców i warzyw jest to informacja obowiązkowa. Wtedy ją weryfikujemy. W przypadku produktów przetworzonych nie ma takiego obowiązku. Odnosimy się do tego, co jest przedstawione przez producenta. Jeżeli jest informacja o kraju pochodzenia, jesteśmy w stanie...

Członek ZZ RI „Orka” Tomasz Jurzyk:

Nawet małym drukiem?

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rządziejewicz:

Nawet małym drukiem. Możemy to skontrolować, możemy sprawdzić w łańcuchu dostaw, jak to wyglądało na poszczególnych fakturach, ale musi to być w dokumentach, które są, musi być w oznakowaniu. Wtedy mamy możliwość to sprawdzić.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Dobrze. To już ostatnie pytania, szanowni państwo, ponieważ zamknęliśmy dyskusję, ale otworzę ją ponownie. Ponieważ widzę, że jest dużo różnych dopytań, jeszcze jedna runda pytań, jeżeli macie państwo pytania. Później ponownie poproszę o odpowiedź także pana dyrektora, jeżeli będzie chciał coś dodać.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Panie ministrze, o badaniach z krajów trzecich i z krajów Unii Europejskiej mówiłem dlatego, że substancji czynnej w Unii Europejskiej średnio używa się 3 kg na hektar, w Polsce 2,3 kg, jeżeli dobrze pamiętam, 6,8 kg w Holandii, a 13 kg w Brazylii. Oczywiście jako dziadek nie chciałbym, żeby moje dzieci, moje wnuczki spożywały żywność, która jest wyprodukowana z bardzo dużą ilością substancji czynnej. W związku z powyższym, czy nie należałoby sprawdzać żywności z krajów, w których zużywa się bardzo dużo substancji czynnej na hektar, jaka jest owa żywność?

Mam jeszcze drugie pytanie, ponieważ dużo żywności jest produkowanej ze wzmacniaczami smaku, fosforanami i innymi substancjami, które wchodzi w skład produktów. Są one na etykietach. Jeżeli robiliście kontrole i są przekroczenia substancji pomocniczych, proszę o informacje, jak duże są przekroczenia substancji dodatkowych typu glutaminian sodu, fosforany czy inne substancje wzmacniające smak?

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę.

Członek PIR Jarosław Rogowski:

Jeszcze raz jedno pytanie. Co się dzieje z produktami, które mają zafałszowane dane, że są określonymi produktami, a z badań wyjdzie co innego? Po drugie, co z produktami podszywającymi się pod te produkty? Co się dzieje z nimi dalej?

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Dobrze. Bardzo proszę o odpowiedź.

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Przemysław Rządziejewicz:

W przypadku zafałszowanych produktów jest wydawana decyzja o zakazie wprowadzania do obrotu lub o utylizacji. Nie ma możliwości wprowadzenia takiego produktu do obrotu. Jest to odpowiedzialność przedsiębiorcy, żeby rozliczyć utylizację żywności, która jest zafałszowana. Sprawdzamy to. Jeżeli są stwierdzone nieprawidłowości, po kontroli jest rekontrola, sprawdzane jest wdrożenie zaleceń pokontrolnych. W przypadku poważnych naruszeń, musi być to zutylizowane.

Jeżeli chodzi o kontrolę pestycydów, to tak jak wspomniałem, my kontrolujemy w zakresie rolnictwa ekologicznego. We wszystkich pozostałych kategoriach produktów kontroluje

Państwowa Inspekcja Sanitarna, która ma do tego legitymację. Jeżeli chodzi o substancje dodatkowe do żywności, jest to regulowane przez przepisy zdrowotne, ponieważ wszystkie dodatki do żywności muszą być stosowane w przedziałach, które są bezpieczne dla konsumenta. Jest to bezpieczeństwo żywności, bezpieczeństwo zdrowotne. Jest to kompetencja Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

My natomiast kontrolujemy zawartość dodatków pod kątem zgodności z oznakowaniem. W przypadku kontroli, które my realizowaliśmy, nie stwierdzaliśmy w tym obszarze zafałszowań. Jeżelibyśmy takowe stwierdzili i jeżeli zagrażałyby one zdrowiu, poinformowalibyśmy na drodze służbowej Państwową Inspekcję Sanitarną celem wyegzekwowania wyeliminowania zagrożenia dla zdrowia konsumenta. Tam, gdzie zagrożone jest zdrowie konsumenta, tam w grę będą wchodziły narzędzia Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Przewodnicząca poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy pan dyrektor chciałby się odnieść? Szanowni państwo, w takim razie bardzo państwu dziękuję. Zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego, produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych. Bardzo dziękuję.